

Łódź, 11 XI 1903 r.

№ 258.

Kalendarzyk tygodniowy.

Środa. Św. Marcina B.W.
Czwart. Św. Marcina P.M.
Piąt. Św. Dydaka W.
Sob. Św. Jukunda B. W.
Niedz. Św. Stanisława K.
Pon. Św. Edmunda B.
Wtor. Św. Grzegorza.

Wschód: godz. 7 m. 18.
Zachód: godz. 4 m. 10.
Dł. dnia g. 8 m. 52.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 29 października (11 listopada) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 28; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kierownictwem

№. Gawalewicza.

1528—d—1

Jutro

po raz pierwszy

„Siostry Bliźniacze“

komedya Fuldy.

Magazyn galanteryjny w gmachu teatru,

po zupełnym odnowieniu otrzymuje stale

Wielki Wybór Nowości

W. Golińskiej

z pierwszorzędných fabryk zagranicznych

i poleca takowe po cenach umiarkowanych. 1600—52—1

Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50*, 7.15, 12.40, 2.55, 4.25**, 6.05*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05, 9.35, 10.15*, 3.50, 5.00, 8.24, 11.00*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kalisza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.50, do Kuluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.45, z Tomaszowa o g. 9.35, z Kuluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Kto stworzył republikę panamską?

Zawrzało na środkowo-amerykańskim miedzymorzu. Terenem, na którym wybuchła rewolucja—jest Kolumbia, republika, nazwana na cześć Kolumbii, a utworzona z dawnego wicekrólestwa hiszpańskiego Nowej Grenady i generalnego kapitanatu Caracas, czyli Wenezueli.

Republika ta powstała skutkiem walki północnych prowincyj Ameryki południowej z Hiszpanią i proklamowaną była w 1819 r. przez Bolívara. Kongres kolumbijski w dwa lata później ogłosił konstytucję republiki, która krótko jednak istniała. Po śmierci bowiem Bolívara republika rozwiązała się i rozpadła na trzy niezależne państwa, Wenezuela, Nowa Grenada i Equador. Nazwę Kolumbii przyjęła w 1861 r. Nowa Grenada.

Przed kilku dniami jeden z jej stanów, ogłosił swoją niezależność, a nawet, jak doniosły

wczorajsze depesze, wysłał już do Waszyngtonu urzędowego swego przedstawiciela.

Kością niezgody, która wywołała krwawy zatarg między stanem Panama, a republiką kolumbijską, jest właściwie kanał, który Stany Zjednoczone mają zbudować między Oceanem Spokojnym i Atlantyckim, kongres bowiem kolumbijski nie chciał się zgodzić na warunki, stawiane przez rząd waszyngtoński i wzbraiał się przyznać Stanom Zjednoczonym praw zwierzchnictwa nad terytorium, położonem po obu brzegach kanału.

Na zachodniej zaś stronie przesmyku leży stan Panama—na wschodnim miasto Colon.

Pierwszy ogłosił się już niezawisłą republiką, drugie liczące 250,000 mieszkańców ma pójść w takie same ślady.

Przewrotu, dokonanego w Stanie Panama, właściwie nie można nazwać rewolucją, gdyż według konstytucji kolumbijskiej każdy stan, czyli prowincja ma prawo ogłosić się niezależną i tylko w federacyjnym stosunku pozostać w stosunku z rządem neutralnym.

Rząd waszyngtoński skorzystał z tego, choć dotychczas niema absolutnie dowodów, że zamawiał panameczyków, colonczyków do wyłamania się z pod władzy kolumbijskiej. To tylko nie ulega wątpliwości, że powstanie rozpoczęto bez pieniędzy, których ani Colon ani Panama nie posiada. Powstańcy uzbrojeni są w karabiny odebrane hiszpanom przez amerykańców północnych w czasie wojny na Kubie. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że jednocześnie z wybuchem rewolucji, amerykańanie północni skoncentrowali nad wybrzeżami Przesmyku silną flotę; wysadzili na ląd w Panamie i Colonie znaczne oddziały wojska i zawiadomili rząd kolumbijski, że nie pozwolą na przewożenie wojsk jedynym torem kolejowym.

Do grupy faktów, świadczących, że rewolucja wybuchła nie bez wiedzy rządu waszyngtońskiego należy to, że amerykański departament spraw zagranicznych przesłał posłowi Stanów w stolicy Kolumbii Bogocie, Beaufrému, depeszę, zawiadamiającą, że nowy republikański rząd Panamy wszedł w stosunki z rządem Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt zatem, ze względu na węzły przyjaźni, które od dłuższego czasu między oboma narodami istnieją, zaleca rządowi Kolumbii i Panamie w sposób jaknajenergiczniejszy, aby znalazły pokojowe rozwiązanie „istniejących pomiędzy nimi kwestyj spornych“ (!). Roosevelt sądzi, że «Stany Zjednoczone» Ameryki Północnej nietylko na podstawie traktatów, lecz także ze względu na interesy cywilizacji, zobowiązane są czuwać nad tem, aby pokojowy handel na Przesmyku nie był nadal dla świata zakłócany przez nieprzerwany szereg nieużytecznych i wyniszczających wojen domowych».

Sens depeszy departamentu p. Haya jest więc krótki: zabrania się Kolumbii walczyć z powstańcami panamskimi i nakazuje się jej uznać niezależność utworzonego przez nich samowolnie państwa.

Równocześnie p. Hay ogłosił w sobotę oświadczenie publiczne, wyjaśniające stanowisko rządu. Oświadczenie powołuje się przedewszystkiem na koncesję, nabytą w roku 1846 od ówczesnej Nowej Grenady: koncesja ta wskutek nabycia wysp Hawajskich i Filipin nabrała nadzwyczaj cennej wartości i Stany na jej podstawie czują się zobowiązane i uprawnione do nadzorowania porządku rzeczy na Przesmyku. Deklaracja Haya przyznaje, że powstanie w Panamie wybuchło z powodu ucieczki do skutku traktatu z Kolumbią o przekopanie kanału. Prezydent postanowił chronić normalny tok handlu na Przesmyku i uznać republikę panamską. Rządowi Kolumbii radził prezydent pokojowe uregulowanie spraw spornych, a w interesie cywilizacji ogłasza światu, że Stany Zjednoczone w każdym razie stłumią wewnętrzne niesnaski na Przesmyku panamskim.

Postępowanie to jest nowym dowodem poczucia dumy i siły, które się rozwinęło w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w ostatnich kilku latach.

I nie dziw.

Stany Zjednoczone są dziś potęgą groźną.

Przypomnijmy, że ludność jego z 5 milionów w roku 1800 podniosła się do 76 milionów w roku 1900.

Ruch handlowy 3¼ miliarda w roku 1860 wzrósł do 11¼ miliarda w roku 1900, z których 7 miliardów na wywóz.

Sila przemysłowa Stanów, w roku 1890 wynosząca 5,954,655 koni, w roku 1900 przekroczyła 11,300,009 koni, to znaczy powiększyła się w ciągu 10-ciu lat o 89 proc.

Niezmierzone bogactwa naturalne, w czwartej części nawet jeszcze nie ogarnięte eksploatacją, tężyzna duchowa ludności, ciągły napływ sił energicznych a żadnych pracy, wszystkie te czynniki sprzyjają przemysłowi Stanów. To też wypiera on nawet stary, doświadczony przemysł angielski.

Według Cunliffa, amerykańanie dostarczają np. Japonii lokomotyw po 50,000 franków sztuka i to lepszych, niż angiely po 75,000 fr. Amerykanie budują mosty o 40 pr. do 50 proc. taniej, niż przedsiębiorcy angielscy i wykonywują obstalunek daleko pręcej.

W tym samym stopniu działa tam i postępuje cały przemysł. Dość powiedzieć, że bogactwo Stanów ocenione zostało obecnie na 400 miliardów franków, gdy Anglii tylko na 285, a Francji na 240! A to jeszcze nie koniec, to zaledwie początek.

Otwarcie kanału panamskiego zbliży porty

nie prywatne głośnego od lat paru na Bukowinie i w Wiedniu, posła sejmowego Mikołaja Wasylki. P. Wasylko, zwykły awanturnik polityczny, zamieszany w różne podejrzone sprawy finansowe, w życiu prywatnym nie jest bynajmniej wzorem obyczajności, przeciwnie dostarcza obfitego materiału do miejscowej kroniki skandalicznej. „Bukowiner Journal“ wszystkie brudne sprawy p. Wasylki na jaw wyprowadził, chociaż zapewne pomieszał prawdę z wymysłem.

P. Wasylko powinien był oczyścić się przed sądem. Zamiast jednak na właściwej drodze bronić swej czci, usiłował nadać sprawie inny charakter i o autorstwo artykułów oskarżył przed sejmem posła rumuńskiego Jana Flondora.

Większość sejmowa, polsko-rumuńska, chociaż uważała, że sprawa nie przed sejm, ale przed sąd powinna być wytoczona, zgodziła się na mianowanie komisji, złożonej z przedstawicieli różnych stronnictw. Komisja po szczegółowym zbadaniu sprawy orzekła, że p. Flondor nie był ani autorem ani inspiratorem artykułów o p. Wasylce i przeszła przed sejm z opinią, że niema powodu udzielania p. Flondorowi nagany.

„Wolnomyślni“ widząc w tem słusznie przegraną sprawę p. Wasylki, postanowili nie dopuścić wniosku pod obrady. Jest ich zaledwie pżeściu.

Zaczęli wygłaszać mowy, które były po prostu wymyślaniami pod adresem członków większości sejmowej. Marszałek okazał karygodną cierpliwość, pozwalając na tego rodzaju wymyślanie.

Posiedzenie sejmu trwało przez cały dzień, do trzeciej rano. Wreszcie przedstawiciele klubów: rumuńskiego, p. Woleczyński i polskiego, p. Wiesiołowski, oświadczyli, że wobec tego, co się dzieje w sejmie, ich towarzysze polityczni nie mogą brać udziału w obradach. Rumuni i polacy opuszczają izbę sejmową i wróca do niej wtedy dopiero, kiedy otrzymają zapewnienie, że sejm będzie mógł poważnie i spokojnie obradować.

Sejm bukowiński nie istnieje faktycznie, nie odbywa posiedzeń.

W celu umożliwienia dalszych obrad sejmowych prezydent kraju zaprosił przedstawicieli wszystkich grup poselskich na naradę.

Polacy i rumuni zgodzili się, aby najpierw obradowano nad budżetem kraju, a dopiero potem głosowano nad wnioskiem komisji dla wyrażenia nagany w pewnej sprawie osobistej Wasilki i Flondora.

Zażądano jednak od grupy wolnomyślnych, aby głosowaniu temu nie przeszkadzano zapomocą obstrukcji. Wolnomyślni przyrzeczenia dać nie chcieli, wobec czego rokowania się rozbiły.

Wasilko nazwał klub posłów polskich „nędzną szlachtą polską“, za co pos. Wiesiołowski wyzwiał go na pojedynek. — Wasilko złożył oświadczenie, że nie chciał nikogo osobiście obrazić i przeprosił p. Wiesiołowskiego.

Kongres ku czci Matki Bożej we Lwowie.

W wielu krajach katolickich odbywają się od szeregu lat kongresy Maryańskie, krajowe lub międzynarodowe. W Galicyi dotąd kongresów takich nie było. Rok przyszły będzie dla świata katolickiego wielce uroczystym, przypada w nim bowiem 50-ta rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Panny Maryi. Uroczystego tego faktu użyją sodalicye Maryańskie do złożenia Matce Bożej osobliwego hołdu przez urządzenie pierwszego kongresu ku czci Maryi we Lwowie. Ponadto ów przyszłoroczny kongres, który odbędzie się w miesiącu maju, ma przygotować udział w kongresie światowym ku czci Matki Boskiej, jaki odbędzie się w tymże roku w Rzymie, łącznie z wielkim wszechświatowym, wspólnym obchodem jubileuszu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu.

Kongresem lwowskim zajmuje się już nader gorliwie komitet, wybrany z łona lwowskich Sodalicyj Maryańskich.

Komitet podzielił się na sześć sekcji, a to: finansową, informacyjno-prasową, gospodarczo-kwaterunkową, referatową, artystyczną i kolejową. Komitet dąży do tego, by nasi mocarze dłuta, pędzla i tonów, przyczynili się do uświetnienia tej wielkiej, katolickiej uroczysto-

ści, przez urządzenie wystawy dzieł malarskich, rzeźbiarskich, literackich i muzycznych, odnoszących się do kultu Bogarodzicy. Liczne zgłoszenia w tej mierze pozwalają żywić nadzieję, że wystawa taka przyjdzie do skutku.

Ponieważ przy sposobności kongresu w Rzymie, ma być utworzona papieska biblioteka maryologiczna, przeto na wspomnianej wystawie znajdują się też dary, jakie delegaci na kongres rzymski zawiąza ze swojego kraju dla biblioteki papieskiej.

Na czele pierwszego polskiego kongresu maryańskiego stanął ks. arcybiskup Bilezewski.

RÓŻNE WIEŚCI.

— Na ostatnim konsystorzu papież Pius X wygłosił allokucję, w której zaznaczył, że Kościół nie przeciwstawia się wrogo postępowi i umiejętności. Ojciec święty będzie się trzymał zasad wskazanych przez Leona XIII. Domaga się swobody Stolicy świętej, która nie może być podporządkowana żadnej władzy świeckiej.

— Minister włoski Rosano, powołany do gabinetu Giolitti'ego, zastrzeżił się przy swoim biurku. Strzał rewolwerowy trafił w samo serce. Powodem samobójstwa stały się zarzuty, stawiane ministrowi przez stronnictwa nieprzyjacie. Posądzono go o przekupstwo.

Zwłaszcza jedna sprawa stała się bardzo głośną w dniach ostatnich. Zarzucono nowemu ministrowi, że w roku 1898 uwolnił dzięki swoim wpływom socjalistę Bergamaschiego, skazanego za udział w rozruchach na więzienie, otrzymawszy za tę przysługę 5,000 franków. Sprawę tę opisał ze wszystkimi szczegółami sam Bergamaschi w piśmie «Roma». Giolitti zrozumiał, że współpracownictwo osobistości tak skompromitowanej mogłoby zaszkodzić bardzo całemu gabinetowi, i dlatego zwrócił się do Rosana z żądaniem, aby oczyścił się z robionych mu zarzutów. Rosano też wyjechał zaraz do Neapolu, aby skłonić Bergamaschiego do cofnięcia lub osłabienia swoich oskarżeń. Tymczasem jednak dawny pupil teraźniejszego ministra ogłosił w «Roma» nowe szczegóły o przekupstwie, którego dopuścił się Rosano w porozumieniu ze swoim swagrem, margrabią Ferri, i między innymi opublikował świstki, które otrzymywał od niego potajemnie w więzieniu. W jednym z nich Rosano oświadczył, że suma, którą ofaruje mu rodzina skazańca za jego uwolnienie, jest za mała. Bergamaschi ma więc sam zdecydować, t. j. wyznaczyć sumę wyższą. Gdy to nastąpiło, Rosano rozmówił się z ministrem, generalnym dyrektorem więzień i prefektem Neapolu, a skutkiem tego władza policyjna cofnęła swe oskarżenie i Bergamaschi został wypuszczony z więzienia.

— W sejmie chorwackim namiestnik cesarski bar. Haudel złożył ważne oświadczenie w sprawie językowej. Reprezentant rządu zaznaczył, że władze mają jaknajlepsze intencje względem większości słowiańskiej. Rząd uznaje, że używanie języka niemieckiego musi być ograniczone. Jest on koniecznym o tyle, o ile to jest potrzebne dla jednolitości centralnego zarządu. Mowę tę oczywiście słowianie i włosi przyjęli burzliwymi oklaskami, a jeden z posłów włoskich dziękował chorwatom za życzliwość i przyrzekł poparcie akcji przeciw wspólnemu wrogowi, niemcom.

— W wiedeńskich kołach politycznych oświadczenia, iż wiadomość z Konstantynopola, według której mocarstwa uznały odpowiedź Turcji za niedostateczną i mają żądać odpowiedzi innej, prawdopodobnie nie zgadza się z prawdą. To jednak ulega wątpliwości, że mocarstwa są zdecydowane stanowczo na przywrócenie spokoju w Macedonii i w razie potrzeby zmuszą Turcję do przeprowadzenia reform jest jedynym sposobem powstrzymania ruchu, którego celem jest wywalczenie autonomii i misuowanie gubernatora chrześcijańskiego dla prowincyj macedońskich.

Telegramy.

Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów).

Wiedeń, 11 listopada. Krażą tu pogłoski, że w czasie najbliższym, a prawdopodobnie

już jutro, sejm węgierski zostanie rozwiązany. Partya Kossutha posunęła się tak daleko, że obecnie obstrukcyi zamiechać nie może. Niezawodnie przeszkodziłaby wyborom do delegacji wspólnych na co regulamin sejmowy pozwala. Budżet wspólny nie mógłby być w takim razie uchwalony.

Madryt, 11 listopada. Przy wyborach do rad municypalnych wybrano: 40 monarchistów, 975 republikanów, 8 karlistów i 61 socjalistów.

Paryż, 11 listopada. W sprawie publicznego nauczania zdania w gabinecie rozdzieliły się w ten sposób, że ministrowie Chaumier, Deleassé i André stają po stronie wolnego nauczania, oparci o senat — Combes zaś i inni są za monopolem państwowym, w czym popiera ich izba.

Waszyngton, 11 listopada. Z San Domingo donoszą: po trzydniowej walce prezydent Giul schronił się do konsulatu niemieckiego. Prezydentem w całym kraju mianowano Imenasa. Rewolucya skończona.

Berlin, 11 listopada. Cesarz ma się coraz lepiej.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani Z. P. w Łodzi. Dr. Garliński, Piotrkowska nr. 93, przyjmuje od g. 6—7 po poł. Dr. Koliński, Piotrkowska nr. 86; przyjmuje od 10—12 i od 4—6. Dr. Markowski, Spacerowa nr. 17; przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 i w niedzielę od g. 9 i pół—11 i pół rano. Dr. Michalski, Księży-Młyn, przyjmuje od 4—6 po po poł. To są właśnie okulisci, o których pani chodzi.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalnie Dzieci i wewnętrzne choroby

Piotrkowska № 123.

Przyjmuje od 9—10 r. i 3—5 popoł. 554—r—1

Zakład fryzjerski

przeniesiony został z ulicy Piotrkowskiej 118 na ulicę Piotrkowską 124.

Zakład urządzony podług najnowszych wymagań higieny,

1504—12—1

R. Szyłke.

Lecznica

dla chorób sercowych i nerwowych w Poznaniu przy ulicy Teatralnej № 6.

Dyrygujący lekarz Dr. Kapuscinski.

1488—3—1

GIMNASTYKA SZWEDZKA

w zakładzie

Antoniny Chrzęszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija prawidłowo i wzmacnia organizm. W zakładzie pracują szwedka i polka. Południowa II. 1553-r 1

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Platz, Markus, Szereszewski, Fajans, Dessau z Warszawy — Stevens z Anvers — Korth z Lüttich—Karpf z Aleksandrowa—Kintzinger ze Stuttgartu—Schiffer z Crefeld—Sprung z Suwałk — Poznańska z Włocławka—Markus ze Słupcy — Sokołowski z Poznania—Piekarski z Kalisza—Cleve z Bremy—Wirth z Wiers — Niedziałkowski z Piątku — Hantke z Ekaterynosławia—Bleiman z Rygi—Delwiik z Wenden—Aronsohn z Torunia—Jansohn z Magdeburga — Uhlig, Meyersteln z Lipska—Breisig z Kolonii — Duszyński z Budapesztu—Estberg z Moskwy.



Łódzki Oddział Techniczny Towarzystwa

„Prowodnik“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 153

Skład fabryczny

Wyrobów gumowych, gutaperkowych, telegraficznych i azbestowych

Obręczy gumowych:

szare i czerwone nowy fason półokrągły i fason płaski, tylko w prima gatunkach pod gwarancją za trwałość. Nowe kompletne koła powozowe. Reperacja kół gumowych, bandaży i lakierowanie we własnym warsztacie po cenach bardzo niskich, bandaże, osie, resory i drzewo amerykańskie do sprych „Hickory“.

„T-wo Ferrum“

Wylączna sprzedaż: 673-32-21

pasów wielbłądzych, skórzanych i parcianych

Twa „Reddaway i S-ka“, w Moskwie

resorów, sprężyn i wszelkich stalowych wyrobów fabryki

„Ressora“, w Rydze.

Oryginalne szwajcarskie łączniki marki

„G. F.“

Locomobile i maszyny parowe fabryki

„Robey i S-ka“, w Lincolnie

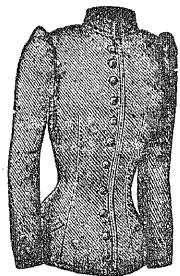
pompy różnych typów, wentyle, krany, rury: lane ciągnięte i gazowe, pilniki, stal i wszelkie inne techniczne artykuły.

Sala Koncertowa.

Dzielna 18.

Dzisiaj dnia 11 listopada 1903 r.

Debiut węgiersko-niemieckiej znanej śpiewaczki Loli Verdessi. Występ znanej tyrolskiej śpiewaczki Betty Knoll. Niemieckiej subretki Pauli Norden, oryginalnego ruskiego duetu Niemirowych. Potpourri z operetek Gejszy—słodkiej dziewczyny urozmaicone ekscentrycznymi tańcami. Jutro nowe debiuty.
Ceny miejsc przy stołach: 55 kop. i 40, Wejście 30, galerya 20 kop. Początek 8 i pół wieczorem. Kasa otwarta od 6 wieczorem. 1566



MAGAZYN

Okryć Damskich i Dziecinnych

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż magazyn mój na sezon bieżący zaopatrzyłem w najnowsze modele paryzkie i zagraniczne. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych mi materiałów, które wykonywam starannie i akuratanie po umiarkowanej cenie. Z czem polecam

się Szanownej publiczności

1247—25—20

M. Margulies

Nowy-Rynek 4, w domu Hafsteina.

Ważne dla właścicieli Fabryk i Domów!

Izolacja

Rozerwoarów wodnych,
Rur wodnych,
Kotłów parowych,
Rur parowych;

1581—7—5

Wykonywa

Materiałami korkowymi,
Masą azbestową,
Krzemionką.

Stosownie po zapewnienia Towarzystw Asekuracyjnych przy izolacji powyższymi materiałami obniżenie premij o 25%.

A. O. Teschich, Łódź

Fabryka materiałów korkowych, asfaltu i tektur asfaltowych.

Kosztorysy bezpłatnie.

Widzewska 64.

Restauracya

Ogród Zimowy (Dawniej A. Fischer.)

151 Piotrkowska 151

codziennie



Koncert orkiestry



właścicielskiej pod dyrekcją p. Stanisława Cybulskiego.

1579—15—6

Z poważaniem

W. Czaplicki.

R. EICHBAUM i G. SCHULZ

ul. Piotrkowska 115.

Skład garderoby męskiej i dziecinniej.

Poleca się skład obficie zaopatrzony w modne, trwałe materiały z renomowanych fabryk krajowych i zagranicznych, na obstalunek i według miary.

Eleganckie fasony najnowzej mody. Robota bez zarzutu. Nadzwyczaj niskie ceny.

Oddział ubrań gotowych: wielki wybór jesiennych i zimowych paltołów, spodni (od 3 rb. 75 kop.), marynarkowych ubrań.

Mundury dla uczniów (zadziwiająco niskie ceny, bez konkurencji!) z dobrych, trwałych materiałów od 4 rb.: na składzie zawsze w wielkim wyborze mundurów wszelkiej wielkości i ceny. 1562—4—4

Szynele dla uczniów wszelkich zakładów naukowych.

IV klasowa pensja żeńska z kursem progimnazjum rządowego

Zofii z Baderów Libiszowskiej

z dniem 14 lipca przeniesiona została do nowego lokalu

Zapisy nowowstępujących uczennic, zarówno przychodnich, jak i pensyonarek, przyjmowane są w kancelaryi od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź,
Piotrkowska 54
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

SKŁAD WEN

oraz skład herbaty firm

Piotr Orłow i
B-ci K. i C. Popow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański

171—r—163

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. Cukier po cenach stałych fabrycznych.

Ogłaszam niniejszem, że Zygmunt Daleszyński z dniem 1 listopada 1903 r. przestał pełnić u mnie obowiązki zarządzającego w kantorze Assenizacji i lodu na Średniej 69 i niema prawa od tego czasu odbierać moich należności, a gdyby mu kto takową wypłacił, to przezemnie akceptowana nie będzie. Również ogłaszam, iż tenże pan Daleszyński przywłaszczył sobie mój weksel, in blanco na 150 rb. mający służyć na kaucję, wystawił go na siebie i sprzedał. Zawiadamiam, iż tego wekslu płacić nie będę, a nabywcę, jak również pana Daleszyńskiego, po ciągnę do odpowiedzialności sądowej. 1569—2—3 Stanisław Wojciechowski.

Lokal

składający się ze sklepu, salonu i czterech pokojów przy sklepie, potrzebny jest od stycznia lub najpóźniej od kwietnia 1904 r. Oferty składać proszę w adm. „Rozwoju“ pod „Cukiernią. 1590—3—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój
frontowy

duży, z posadzką, wodociągiem i ciepłym ogrzewaniem. Wiadomość ul. Golca 13 m. 10. 1606—8—2

W poniedziałek, 9 listopada, na ul. Piotrkowskiej lub Średniej, zgubiony zegarek damski

złoty z monogramem J. J. Łaskawy znalazca raczy oddać do reagenta Jonszera-Srednia № 21, za odpowiednią nagrodą. 1602—3—2